

Warszawa, dnia 10 kwietnia 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 376/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Zenon Stankiewicz

Sędziowie: SO Ludmiła Tułaczko

SR del. Justyna Dołhy (spr.)

protokolant: p.o. protokolanta sądowego Katarzyna Pawelec

przy udziale oskarżyciela starszego rewidenta K. K.

po rozpoznaniu dnia 10 kwietnia 2018 r.

sprawy M. K. syna G. i E. ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 54 § 1 i 2 kks

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie

z dnia 10 stycznia 2017 r. sygn. akt IV K 401/16

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 980 zł tytułem opłaty za drugą instancję oraz obciąża go pozostałymi kosztami sądowymi w postępowaniu odwoławczym.

SSO Ludmiła Tułaczko SSO Zenon Stankiewicz SSR del. Justyna Dołhy

Sygn. akt VI Ka 376/17

UZASADNIENIE

M. K. został oskarżony o to, że w dniach 26 listopada 2010 r. (tj. za miesiąc październik 2010 r.), uchylał się od opodatkowania podatkiem akcyzowym poprzez nie złożenie w Urzędzie Celnym (...) w W. deklaracji podatkowej z tytułu sprzedaży przed pierwszą rejestracją samochodów osobowych marki: V. (...) nr VIN: (...), roku produkcji 2007, pojemności silnika 2967 cm⁽³⁾, A. (...) nr VIN: (...), roku produkcji 2007, pojemności silnika 2967 cm⁽³⁾, V. (...) nr VIN: (...), roku produkcji 2007, pojemności silnika 2967 cm⁽³⁾, L. (...) VIN: (...), roku produkcji 2003, pojemności silnika 2926 cm⁽³⁾, V. (...) nr VIN: (...), roku produkcji 2007, pojemności silnika 4921 cm⁽³⁾, stosownie do dyspozycji art. 106 ust. 1 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. z 2014 r., poz. 752 z późn. zm.), w wyniku czego narażono na uszczuplenie należności z tytułu podatku akcyzowego w kwocie 85.634,00 zł (słownie: osiemdziesiąt pięć tysięcy sześćset trzydzieści cztery złote), tj. o przestępstwo skarbowe z art. 54 § 1 i 2 kks.

Wyrokiem z dnia 10 stycznia 2017 r. w sprawie o sygn. akt IV K 401/16 Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, za który wymierzył mu karę 140 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 70 zł oraz obciążył kosztami sądowymi w tym opłatą.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości na korzyść oskarżonego.

Obrońca zarzucił wyrokowi naruszenie przepisów postępowania: w postaci art. 4 kpk w zw. z art. 410 kpk polegające na pominięciu przy dokonywaniu ustaleń faktycznych okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, a wynikających z treści, uznanych przez Sąd, za wiarygodne dokumentów urzędowych w postaci dowodów rejestracyjnych pojazdów oraz zaświadczeń o przeprowadzonych badaniach technicznych pojazdów i tym samym oparcie ustaleń faktycznych jedynie na części materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie; w postaci art. 7 kpk poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów w postaci informacji od importerów samochodów oraz oględzin pojazdów, podczas gdy prawidłowa analiza wskazanych dowodów powinna prowadzić do uznania, że okoliczności ujawnione na gruncie przeprowadzonych dowodów nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, gdyż nie dotyczą one okoliczności występujących w czasie, w którym nastąpiło zachowanie oskarżonego; w postaci art. 8 kpk poprzez naruszenie zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego, polegające na arbitralnym przyjęciu za podstawę rozstrzygnięcia, co do elementów stanu faktycznego przedmiotowej sprawy, poglądów wyrażonych w decyzji podatkowej Naczelnika Urzędu Celnego (...) w W. oraz orzecznictwie sądów administracyjnych, podczas gdy sąd karny ma obowiązek samodzielnie rozstrzygnąć zagadnienia faktyczne i prawne zgodnie z zasadami postępowania karnego. W związku z powyższymi zarzutami obrońca zarzucił również błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku polegający na błędnym uznaniu, że oskarżony miał świadomość, iż sprzedaje samochody osobowe oraz jako komisant był zobowiązany do zgłoszenia obowiązku w zakresie podatku akcyzowego od sprowadzanych zza granicy pojazdów i tym samym działając w zamiarze bezpośrednim kierunkowym uchylał się od opodatkowania podatkiem akcyzowym, podczas gdy z dokumentów urzędowych wynika, że oskarżony sprzedawał samochody ciężarowe, natomiast ustawa z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym nie nakłada na „komisanta” obowiązku podatkowego, co w konsekwencji doprowadziło do niesłusznego skazania oskarżonego.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego M. K..

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia wykazała, iż Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie w sprawie. Ustalenia faktyczne zostały poczynione na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, ocenionego w sposób wszechstronny z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd wywiódł prawidłowy wniosek w przedmiocie winy oskarżonego, brak również podstaw do zakwestionowania wymiaru orzeczonej wobec oskarżonego kary grzywny.

W świetle materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy wina oskarżonego nie budzi wątpliwości. Wbrew stanowisku obrońcy, Sąd oceniając materiał dowodowy nie naruszył przepisów procedury karnej. Stanowisko skarżącego sprowadza się w istocie rzeczy do polemiki z przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji oceną dowodów i wyprowadzonymi na jej podstawie ustaleniami faktycznymi, polemiki opartej na wybiórczym podejściu do ujawnionych okoliczności sprawy i rozpatrywaniu poszczególnych faktów w oderwaniu od pozostałych.

W niniejszej sprawie oskarżony odmówił składania wyjaśnień stwierdzając jedynie, że nie był właścicielem pojazdów, a jedynie komisantem. Sąd I instancji oceniał zatem przede wszystkim materiał dowodowy w postaci dokumentów. Nie ma racji skarżący jakoby w sposób nieuprawniony Sąd opierał się na kopiach dokumentów, a nie ich odpisach. Wszystkie kserokopie zostały poświadczone za zgodność z ich oryginałami, a nadto w toku procesu w żadnym momencie strony nie kwestionowały treści dokumentów znajdujących się w aktach sprawy zaś ich krytyka w apelacji sprowadza się do krytyki oceny treści dokumentów dokonanej przez Sąd Rejonowy.

Nie sposób podzielić poglądu skarżącego jakoby Sąd I instancji pominął treść dokumentów w postaci dowodów rejestracyjnych pojazdów oraz zaświadczeń o przeprowadzanych badaniach technicznych tych pojazdów. Sąd bowiem dokumenty te poczynił zasadnie podstawą swoich ustaleń faktycznych stwierdzając następnie, że zmiany konstrukcyjne dokonane w przedmiotowych autach miały jedynie charakter fikcyjny i zostały dokonane na potrzeby

uniknięcia uiszczenia podatku akcyzowego. Trafnie Sąd I instancji ocenę tę wywiódł z okoliczności wynikających z informacji udzielonych przez importerów samochodów poszczególnych marek oraz czynności oględzin pojazdów. W tym kontekście należy uznać za nietrafiony zarzut dotyczący tych wymienionych w poprzednim zdaniu dowodów jakoby okoliczności wynikające z nich nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, ponieważ nie dotyczyły okoliczności występujących w czasie zachowania oskarżonego. Oględziny wykonano wprawdzie po kilku latach od sprzedaży pojazdów, ale są one spójne w swej treści i wnioskach wynikających z nich z informacjami od importerów dotyczącymi kwestii samego wyprodukowania poszczególnych samochodów i ich przeznaczenia (samochody osobowe, do przewozu osób) i potwierdzają fakt dokonania nietrwałych zmian konstrukcyjnych w pojazdach tylko prowizorycznie i tymczasowo właśnie dla potrzeb uniknięcia opłaty podatku. O fikcyjnym charakterze zmian świadczy również dokonanie zmiany kwalifikacji aut na ciężarowe na kilkanaście dni przed ich sprzedażą oraz zbieżność podmiotów zagranicznych, które auta wstawiły do komisju oskarżonego. Sąd Rejonowy zatem słusznie ustalił i ocenił, że oskarżony jako podmiot fachowy prowadząc działalność gospodarczą w postaci komisju samochodowego wiedział, że sprzedaje samochody osobowe jak i miał świadomość co do fikcyjnego charakteru zmian dokonanych w przedmiotowych pojazdach na kilka dni przed ich sprzedażą. Prowadząc tego typu działalność gospodarczą już od 1 stycznia 2008 r. (vide zaświadczenie z k. 55) oskarżony jako profesjonalny podmiot miał obowiązek szczegółowo zapoznać się z przepisami ustawy o podatku akcyzowym z dnia 6 grudnia 2008 r. wraz z klasyfikacją pojazdów w układzie odpowiadającym Nomenklaturze Scalonej (CN) zgodnie z rozporządzeniem Rady (EWG) nr 2658/87 z dnia 23 lipca 1987 r. w sprawie scalonej nomenklatury taryfowej i statystycznej oraz w sprawie Wspólnej Taryfy Celnej.

W niniejszej sprawie podkreślenia wymaga, że już przed 2010 r. organy podatkowe i sądy administracyjne zajmowały się kwestią obowiązku uiszczenia podatku akcyzowego od sprzedaży samochodów osobowych przekwalifikowanych fikcyjnie na ciężarowe przed ich pierwszą rejestracją jak i kwestią obciążenia takim obowiązkiem komisanta, np. wyrok WSA w Gdańsku z dnia 10 czerwca 2010 r., sygn. akt I SA/Gd 266/10, wyrok NSA w Warszawie z dnia 18 września 2007 r., sygn. akt I FSK 1186/06, wyrok WSA w Krakowie z dnia 22 października 2009 r., sygn. akt III SA/Kr 1078/08; wyrok WSA w Rzeszowie z dnia 12 czerwca 2007 r., sygn. akt I SA/Rz 546/06.

W orzecznictwie poruszano również problem zapisów kategorii pojazdów w dowodzie rejestracyjnym jak i zaświadczeniu o przeprowadzonym badaniu technicznym stwierdzając, że w procesie klasyfikacji pojazdu dokonane w dowodzie rejestracyjnym, czy zaświadczeniu o przeprowadzonym badaniu technicznym zapisy, jako sporządzone w oparciu o przepisy prawa o ruchu drogowym, mogą mieć jedynie znaczenie posiłkowe i w żadnym wypadku nie przesądzają automatycznie o kwalifikacji pojazdu dokonywanej w oparciu o Nomenklaturę Scaloną. Dowód rejestracyjny jest decyzją administracyjną w przedmiocie dopuszczenia do ruchu zakupionego pojazdu i nie może być traktowany jako element jego identyfikacji, a co za tym idzie nie może mieć decydującego znaczenia dla określenia rodzaju pojazdu dla celów podatkowych (vide wyrok WSA w Warszawie z dnia 3 listopada 2004 r., sygn. akt. III SA 2793/03, wyrok WSA w Rzeszowie z dnia 28 kwietnia 2011 r., sygn. akt I SA/Rz 133/11, wyrok WSA w Gliwicach z dnia 12 października 2009 r. III SA/Gl 647/09 czy wyrok WSA w Kielcach z dnia 24 marca 2011 r., sygn. akt I SA/Ke 163/11).

Mając na uwadze powyższe, należy stwierdzić, że nie ma również racji skarżący twierdząc, że oskarżony jako komisant nie miał obowiązku uiszczać podatku akcyzowego. Świadczenie usług komisowych regulują przepisy art. 765 i art. 766 kc. Przez umowę komisju przyjmujący zlecenie (komisant) zobowiązuje się za wynagrodzeniem (prowizją) w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do kupna lub sprzedaży rzeczy ruchomych na rachunek dającego zlecenie (komitenta), lecz w imieniu własnym, a także do wydania komitentowi wszystkiego, co przy wykonaniu zlecenia dla niego uzyskał. Stosunek prawny komisju zamyka się w opisanych wyżej prawach i obowiązkach stron umowy. Przez zawarcie umowy komisju sprzedaży komitent nie traci własności rzeczy, własność jej bowiem nie przechodzi na komisanta. Aby zrealizować zobowiązanie z umowy komisju sprzedaży, komisant winien zawrzeć umowę sprzedaży rzeczy ruchomej, która jest przedmiotem komisju. Umowa sprzedaży, jest funkcjonalnie związana z umową komisju, ale prawnie jest umową całkowicie od komisju odrębną. Stosunki prawne stron tej umowy, tj. sprzedawcy, którym jest komisant z umowy komisju, występujący w imieniu własnym, oraz kupującego regulują przepisy dotyczące sprzedaży - art. 535 i następane kc. Co do zasady kupujący może nie tylko nie znać danych komitenta, ale nawet nie wiedzieć, że

nabywanej przez niego rzeczy dotyczyło zobowiązanie z umowy komisum. Zawierając umowę sprzedaży komisant nie jest właścicielem rzeczy będącej przedmiotem sprzedaży, bowiem właścicielem jej pozostaje komitent. Komisant jest jednak osobą uprawnioną do rozporządzania tą rzeczą w rozumieniu art. 169 kc. Chociaż umowa sprzedaży dochodzi do skutku pomiędzy komisantem - sprzedawcą a kupującym, to jednak skutkiem tej umowy jest przeniesienie własności rzeczy z komitenta na kupującego. Skoro skutkiem sprzedaży dokonanej przez komisanta (będącego sprzedawcą) jest przejście własności rzeczy z komitenta na kupującego, to oznaczać będzie to, że podatnikiem podatku akcyzowego w rozumieniu art. 102 ust. 1 u.p.a. jest komisant (vide np. wyrok NSA z dnia 23 lipca 2009 r., sygn. akt I FSK 969/08 i powołane już wyżej orzecznictwo).

Niezasadny jest zarzut skarżącego odnośnie naruszenia przez Sąd I instancji art. 8 kpk. Jak wynika z pisemnego uzasadnienia wyroku Sąd ten przytoczył ugruntowane orzecznictwo sądów administracyjnych dotyczące bezpośrednio niniejszej sprawy podziеляjąc je w całości. Taką ocenę stanowiska judykatury należy w pełni podzielić. Sąd Rejonowy nie naruszył zasady autonomii ponieważ poglądy wyrażone w orzeczeniach zastosował pomocniczo do ustalonego przez siebie prawidłowo stanu faktycznego sprawy i jego trafnej oceny prawnej.

Mając na uwadze powyższe, stwierdzić należy, że Sąd I instancji zasadnie i trafnie uznał, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przypisanego mu przestępstwa mając pełną świadomość co do tego, że sprzedaje samochody osobowe, ponieważ zmiany w nich dokonane miały na celu tylko i wyłącznie uniknięcia płatności podatku akcyzowego. Oskarżony zatem jako podatnik uchylając się od opodatkowania naraził podatek na uszczuplenie. W opisie przestępstwa przypisanego oskarżonemu znajdują się wszystkie ustawowe znamiona z art. 54 § 1 kk, bowiem sformułowania „narażono” nie można oceniać, tak jak tego chce skarżący, w oderwaniu od całej treści zarzutu, który jednoznacznie wskazuje, że przestępstwa tego dopuścił się M. K..

Odnośnie wymiaru kary grzywny stwierdzić należy, że kara ta odzwierciedla dyrektywy wymiaru kary zgodnie z art. 13 kks, w tym bierze pod uwagę wysokość narażonego na uszczuplenie podatku. Sąd I instancji ustalając wysokość stawki dziennej niewątpliwie dostosował ją do sytuacji majątkowej i rodzinnej oskarżonego, ponieważ ustalił ją na poziomie zbliżonym do minimalnego. Tak ukształtowaną karę należy uznać za umiarkowaną.

Uwzględniając wymiar kary grzywny oraz sytuację materialną oskarżonego, który uzyskuje stałe dochody, na podstawie art. 634 kpk i art. 627 kpk oraz art. 3 ust. 1 i art. 8 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) sąd odwoławczy obciążył oskarżonego opłatą za II instancję w kwocie 980 zł oraz pozostałymi kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze.

SSO Ludmiła Tułaczko SSO Zenon Stankiewicz SSR del. Justyna Dolhy